

Piotr Biliński

<https://orcid.org/0000-0001-7626-8052>

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

Profesor Adam Vetulani na celowniku krakowskiej bezpieki

Abstrakt: Artykuł omawia inwigilację profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Adama Vetulaniego przez krakowską SB w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania „Wenecja”, skierowanej przeciwko byłym działaczom PSL pozostającym w kontakcie z przebywającym na emigracji prof. Stanisławem Kotem. W grupie tej obok Vetulaniego znaleźli się też profesorowie Henryk Barycz, Jan Hulewicz, Ignacy Zarębski i Jerzy Zathej. Trwająca przez 28 lat inwigilacja nie przyniosła żadnych widocznych rezultatów, poza zadreczeniem Vetulaniego i jego najbliższej rodziny.

Słowa kluczowe: historia historiografii, historia nauki, historia polityczna PRL, Uniwersytet Jagielloński.

Abstract: The article discusses the surveillance of Adam Vetulani, a professor of the Jagiellonian University, by the Cracow Security Service (SB) within the operational case ‘Venice’, directed against former activists of the Polish People’s Party (PSL) in contact with Professor Stanisław Kot, who was in exile. Apart from Vetulani, the group also included Professors Henryk Barycz, Jan Hulewicz, Ignacy Zarębski, and Jerzy Zathej. The surveillance, which lasted for 28 years, did not bring any visible results, apart from the tormenting of Vetulani and his closest family.

Keywords: history of historiography, history of science, political history of the Polish People’s Republic, Jagiellonian University.

Pochodzący z inteligentkiej rodziny Adam Vetulani już od czasów studenckich udzielał się w ruchu ludowym. W 1921 r. zapisał się do Czytelni im. Adama Mickiewicza na Uniwersytecie Jagiellońskim (UJ) i do 1922 r. pełnił funkcję sekretarza tej organizacji studenckiej, przekształconej w stowarzyszenie Polska Akademicka Młodzież Ludowa (PAML)¹. Na większe zaangażowanie polityczne nie miał jednak czasu, gdyż bardzo wciągnął się w pracę naukową, a rok przebywał na stypendium zagranicznym we Francji. Po powrocie do kraju w 1928 r. sprzeciwił się działaczom ludowym pragnącym wystąpić z deklaracją popierającą rządy sanacyjne. W przeciwieństwie do reszty rodziny był nieprzejednanym antypiłsudczykiem i zwolennikiem linii politycznej Wincentego Witosa. W 1933 r. został członkiem Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi, gdzie wraz z innymi profesorami, o podobnej orientacji politycznej, jak Leon Marchlewski i Stanisław Kot, zabiegał o utworzenie Uniwersytetu Wiejskiego Ziemi Krakowskiej. Tuż przed wojną został członkiem Rady Naczelnej Zrzeszenia. Od 21 III 1935 r. z ramienia Senatu UJ był kuratorem stowarzyszenia PAML. Funkcję tę objął po rezygnacji prof. Zygmunta Mysłakowskiego i sprawował ją aż do wybuchu II wojny światowej. Współpraca z młodzieżą układała mu się dobrze, gdyż był jej wielkim wielbicielem i odważnym obrońcą. Szczególnie zasłużył się, broniąc młodzieży chłopskiej przed aresztowaniami w czasie słynnego strajku chłopskiego. Od wiosny 1936 r. sympatyzował z Frontem Morges, ograniczając się jedynie do zasilania swymi tekstami prasy opozycyjnej, w tym szczególnie „Odnowy”, a po jej zlikwidowaniu „Zwrotu”².

Po II wojnie światowej Vetulani włączył się czynnie w życie polityczne ojczyzny. W listopadzie 1945 r. został członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL). Dlatego też umieszczono go na sporządzonej przez bezpiekę liście „podejrzanych profesorów z Krakowa”, na której obok niego znaleźli się Franciszek Bujak, Stanisław Pigoń, Karol Buczek, Stefan Ingot, Stanisław Kutrzeba i Tadeusz Lehr-Spławiński³. Po wymuszonej chorobą rezygnacji wiceprezesa Zarządu Grodzkiego PSL w Krakowie, mecenasa Stanisława Grodzkiego, od 19 V 1946 r., czyli drugiego powojennego zjazdu grodzkiego PSL, Vetulani pełnił tę funkcję przy wybranym przez aklamację prezesie Buczku⁴. Do jego obowiązków należało przewodniczenie działającej przy Zarządzie Grodzkim Sekcji Kulturalno-Oświatowej⁵.

¹ J. Mężyk, *Akademicka młodzież ludowa w Krakowie*, w: *Akademicka młodzież ludowa w II Rzeczypospolitej. Relacje, materiały, dokumenty*, red. S. Malawski, Warszawa 1974, s. 117–118.

² Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, K III-58, j.a. 185, Życiorys A. Vetulaniego.

³ Szerzej zob. P. Sękowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w Krakowie i powiecie krakowskim w latach 1945–1949*, Warszawa 2011, s. 362; idem, *Pracownicy nauki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Polskim Stronnictwie Ludowym w Krakowie (1945–1946)*, „Studia Historyczne” 2011, z. 1, s. 34.

⁴ A. Podraza, *Wspomnienia kandydata PSL z Krakowa*, w: *Koniec jałtańskich złudzeń. Sfałszowane wybory – 19 I 1947. Materiały z konferencji*, red. M. Wenklar, Kraków 2007, s. 192.

⁵ *Walny Zjazd Grodzki PSL w Krakowie*, „Piast”, 19 V 1946, nr 20. Zob. też: P. Sękowski, *Pracownicy nauki...*, s. 52.

Według ubeckiego szpicla o kryptonimie „Vis” podczas powiatowego Zjazdu PSL w kinie „Uciecha” przy ul. Starowiślnej 2 VI 1946 r. Vetulani miał powiedzieć:

Musimy w tak ważnej chwili, jaka jest obecnie, nieustannie walczyć, trzeba sobie wziąć za święty obowiązek to, że nasza walka nie pójdzie na marne, zginęło nas masy, ale na miejsce każdego zamordowanego mamy dziesięciu, którzy z impetem idą do walki o słuszną sprawę chłopca. Stwierdzam i zapewniam Was, że chociaż broni nie mamy, walkę wygramy, tylko musicie się zabrać do pracy organizacyjnej, dla nas niema nigdzie miejsca, dla nas są więzienia, nas się morduje, prowadzi się akcję terrorystyczną⁶.

Oprócz tej wypowiedzi według ówczesnych władz na niekorzyść Vetulaniego przemawiały także jego kontakty z członkami emigracyjnego rządu londyńskiego oraz związki z kard. Adamem Sapietą, krakowską kurią metropolitalną i jej kanclerzem ks. Stefanem Mazankiem oraz redakcją „Tygodnika Powszechnego”. W późniejszym okresie władze irytowała jego przyjaźń z ks. Karolem Wojtyłą, który w zakresie kanonistyki uważał się za ucznia Vetulaniego.

Z czołowymi działaczami PSL-u Vetulani pozostawał w bliskich kontaktach od września 1945 r. Dwukrotnie spotykał się ze Stanisławem Mikołajczykiem w jego warszawskim mieszkaniu przy al. Szucha. Jak wynika z zeznań sekretarki Mikołajczyka, Marii Hulewiczowej, pierwszy raz spotkali się wiosną 1946 r., a drugi – zimą 1947 r. Omawiali najważniejsze zagadnienia państwowe i oświatowe, a także losy i postawy żołnierzy polskich internowanych w Szwajcarii. Podczas drugiego spotkania Vetulani odmówił kandydowania na posła z krakowskiej listy PSL-u ze względu na ciężką chorobę żony⁷. Według opinii syna Jerzego Vetulaniego odmowa ojca nastąpiła pod wpływem sugestii jego przyjaciela z czasów internowania w Szwajcarii, Mariana Pojnara, który uważał, że kandydując, Vetulani ściągnąłby niebezpieczeństwo na siebie i rodzinę⁸.

W tym czasie wygłaszał dużo prelekcji dla chłopów i publikował (anoniowo, jako „red.” lub bez podpisu) artykuły na łamach ludowego „Piasta”, redagowanego przez Buczkę. Po jego aresztowaniu we wrześniu 1946 r., zaproponowano Vetulaniemu objęcie prezesury Zarządu Grodzkiego partii; odmówił, zasłaniając się słabą orientacją w sprawach polityczno-organizacyjnych i chęcią pracy na niwie kulturalno-oświatowej⁹.

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie (dalej: AIPN Kr), 0112/7/1, Teczka A. Vetulaniego, s. 27, 104.

⁷ Ibidem, s. 241–242. Zob. też: P. Sękowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe...*, s. 91, 165; J. Gmitruk, *Maria Hulewiczowa. Sekretarka Stanisława Mikołajczyka*, Warszawa 2010.

⁸ J. Vetulani, *Dobra starość to umiejętność wykorzystania doświadczenia*, w: *Po drogach uczonych. Z członkami Polskiej Akademii Umiejętności rozmawia Andrzej M. Kobos*, t. II, Kraków 2007, s. 496.

⁹ P. Sękowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe...*, s. 182.

Na 5 IX 1947 r. uczony po raz pierwszy został wezwany przez UB na przesłuchanie; ze względu na nieobecność w Krakowie, przesłuchano go dopiero w nocy z 10 na 11 września, a następnie 18 i 21 września. Jako zarzut postawiono współpracę z Buczkiem, Stanisławem Mierzwą, Mieczysławem Kabatem i Karolem Starmachem, tj. ludowcami oskarżonymi w procesie krakowskim¹⁰. Podczas wielogodzinnego śledztwa Vetulani odciął się od współpracy z podziemiem niepodległościowym i rządem londyńskim, zaprzeczył też otrzymywaniu jakichkolwiek materiałów konspiracyjnych od wyżej wymienionych oskarżonych. Utrzymywał, że wielokrotnie mówił o bezcelowości konspiracji i nie miał żadnej wiedzy o pracy podziemnej swoich współpracowników¹¹. Przesłuchania były elementem nowej akcji UB, polegającej na rozszerzeniu kręgu peeselowców nadających się do postawienia przez sądem. W jednym z późniejszych arkuszy rejestracyjnych zachowała się informacja, że Vetulani został aresztowany na kilka miesięcy za działalność w mikołajczykowskim PSL-u¹². Nie była to prawda, na co zwrócił już przed laty uwagę Ryszard Terlecki¹³. Fakt przesłuchiwanie Vetulaniego przez bezpiekę był w krakowskim środowisku naukowym powszechnie znany. Wspominał o tym Stanisław Urbańczyk, również wzywany na przesłuchanie w związku z procesem krakowskim¹⁴.

Pod wpływem traumatycznych przeżyć Vetulani porzucił działalność polityczną, poświęcając się wyłącznie pracy naukowej¹⁵. Nie uchroniło go to od dalszej intensywnej inwigilacji ze strony bezpieki¹⁶. Tajny współpracownik

¹⁰ Szerzej na temat procesu krakowskiego zob. R. Terlecki, *Uniwersytet Jagielloński wobec procesu krakowskiego w 1947 roku*, „Zeszyty Historyczne WIN-u” 2002, nr 18, s. 235–248; F. Musiał, *Między prawdą a propagandą. Przebieg procesu krakowskiego na sali sądowej i w propagandzie komunistycznej (11 VIII – 10 IX 1947 r.)*, „Zeszyty Historyczne WIN-u” 2002, nr 18, s. 163–210; P. Biliński, „Przypadek” Karola Buczka (1902–1983), „Arcana” 2002, nr 46–47, s. 96–105.

¹¹ AIPN Kr, 0112/7/1, Teczka A. Vetulaniego, s. 233–239.

¹² Ibidem, 010/10151/4, SOR „Wenecja”, s. 5–6.

¹³ R. Terlecki, *Uniwersytet Jagielloński wobec procesu krakowskiego...*, s. 238.

¹⁴ S. Urbańczyk, *Z miłości do wiedzy. Wspomnienia*, oprac. A. Gorzkowski, Kraków 1999, s. 335.

¹⁵ Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, K III-58, j.a. 185, Życiorys A. Vetulaniego; Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: Archiwum UJ), S II 619,teczka osobowa A. Vetulaniego.

¹⁶ Szerzej na temat inwigilacji Vetulaniego przez SB zob. R. Terlecki, *Profesor Adam Vetulani i jego kontakty z emigracją oraz Kościołem w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, w: *Jezuicka ars historica. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Ludwikowi Grzebieniowi SJ*, [red. M. Inglot, S. Obirek], Kraków 2001, s. 559–566; R. Terlecki, *Profesorowie UJ w aktach UB i SB*, Kraków 2002, s. 153–174; S. Salmonowicz, *Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego jako przedmiot inwigilacji organów UB i SB*, „Czasy Nowożytnie” 2002, t. XIII, s. 179–194. Pewny, niezawiniony przez Ryszarda Terleckiego, brak stanowiło nieodtajnienie tajnych współpracowników bezpieki donoszących na Vetulaniego. Obecnie, w oparciu o zbiory IPN, taka identyfikacja jest możliwa, zasadne wydaje się podjęcie tego tematu na nowo, o co postulował przed laty Stanisław Salmonowicz.

o kryptonimie „Węgrzyn” 25 XI 1948 r. donosił, że Vetulani, „z zapatrywań ludowiec, zwolennik reformy rolnej”, jest bardzo pilny, „dużo pracuje, stale przebywa w Bibliotece Jagiellońskiej”. Przed laty „ulubiony uczeń prof. Kutrzeby”. Obecnie jego żona „jest bardzo ciężko chora i częściowo sparaliżowana, ma niedowład jednej połowy ciała na skutek odłamka pocisku, który utkwił jej w głowie. [...] Jest w złych warunkach materialnych, co wnoszę z jego ubioru. Poglądów politycznych nie wygłasza, przynajmniej w szerszym gronie. Jako profesor jest bardzo wymagający, do studentów dobrze usposobiony, nie robi żadnych różnic z racji ich pochodzenia społecznego”¹⁷. Z treści donosu wynikało, że ukrywający się pod kryptonimem „Węgrzyn” profesor historii prawa powszechnego Michał Patkaniowski nie chciał wyrządzić krzywdy swojemu uczelnianemu koledze, a jego informacje dokładnie pokrywały się z tym, co oficer prowadzący, ppor. Sylwester Kubiak, wiedział już na temat Vetulaniego z innych źródeł lub też były to rzeczy na tyle ogólne, iż nie przedstawiały wartości operacyjnej. Warto dodać, że Patkaniowski został zwerbowany przez referenta Sekcji VI Wydziału V Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego Marccelego Morgena 15 IX 1948 r., pod groźbą utraty wolności, za domniemaną współpracę z podziemnym Zrzeszeniem „Wolność i Niezawisłość” (WiN). Podstawą oskarżenia miało być oświadczenie Karola Chmiela „Zygmunta”, który torturowany przez płk. Józefa Różańskiego zeznał, że w maju lub czerwcu 1946 r. Patkaniowski ocenił mu pod względem prawnym memoriał obszaru południowego WiN dla Organizacji Narodów Zjednoczonych, przekazany za pomocą ambasady Stanów Zjednoczonych. Patkaniowski oceniając powyższy memoriał, wiedział, że są to materiały dla organizacji nielegalnej, gdyż Chmiel miał mu się przedstawić jako przedstawiciel „Konwencji Organizacji Niepodległościowych”. Ponadto podczas osobistej rozmowy miał stwierdzić, że „chętnie oceni ten memoriał, gdyż czuje się ideologicznie związany z nimi”¹⁸.

¹⁷ AIPN Kr, 0112/7/1, Teczka A. Vetulaniego, s. 108.

¹⁸ Ibidem, 009/4634, Teczka TW „Węgrzyn”, M. Patkaniowski. Zob. też: W.M. Bartel, *Patkaniowski Michał*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXV, Wrocław 1980, s. 330–332; S. Salmonowicz, *Michał Patkaniowski (1907–1972). Przyczynek do dziejów Wydziału Prawa i Administracji UJ*, w: idem, *W cieniu Klio i Temidy. Studia z historii prawa*, Toruń 2011, s. 105–139. Warto dodać, że pisząc biogram swego mistrza, Salmonowicz nie miał świadomości jego współpracy z bezpieką, o czym świadczy następujący cytat. „Podobny parasol czasami usiłował rozwinąć nad źle widzianym profesorem Adamem Vetulanim, Michał Patkaniowski zwłaszcza kiedy był dziekanem, jednakże, jak sam się parę razy do mnie żalił – profesor Vetulani swoją bezkompromisowa postawą, taką czy inną wypowiedzią, kontaktami zagranicznymi (Stanisław Kot itd.), czy nawet zbyt głośną wizytą u biskupa Karola Wojtyły oraz innymi działaniami torpedował takie czy inne misterne działania dziekana (by wreszcie pozwolono profesorowi Vetulanemu na wyjazd zagraniczny na Zachód), a także sprawy pracowników Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego UJ, którzy czasami cierpieli nie tylko za własne winy, ale i za szefa” (s. 119). Salmonowicz uważał również, że Patkaniowski „stosował rozmaite taktyki mimikry i dyplomacji, to nigdy nie przekroczył granicy tego, co niedopuszczalne”. S. Salmonowicz, *Życie jak osioł*

Warto przypomnieć, że Chmiel był członkiem IV Zarządu Głównego WiN. W grudniu 1947 r. został aresztowany przez bezpiekę i stracony cztery lata później w więzieniu mokotowskim.

Vetulani doskonale zdawał sobie sprawę z faktu inwigilacji przez bezpiekę, dlatego też „nawet w wykładach swoich i pracach naukowych starał się unikać tematów związanych z zagadnieniami politycznymi”¹⁹. Ponadto, jak głośno zapewniał, „gazet nie czytał, radia nie słuchał”, gdyż wszystkie bieżące kwestie „nic go nie obchodziły”²⁰. Pomimo to bezpieka nie spuszczała go z pola widzenia. W donosie z 6 IV 1949 r. TW „Węgrzyn” informował, że jeszcze „przed wojną sanacja nie chciała się zgodzić na mianowanie Vetulaniego profesorem UJ. Było prawo, że gdy kandydat trzy razy proponowany przez Wydział był odrzucany przez Ministerstwo Oświaty, nigdy już nie mógł być profesorem Uniwersytetu. Vetulani został dwa razy odrzucony i w jego sprawie Rada Wydziału wysłała z interwencją do Warszawy profesorów Estreichera i Kutrzebę. Dopiero po ich rozmowie z prezydentem Mościckim Vetulani został mianowany profesorem”. Wedle akt bezpieki powód wstrzymania nominacji Vetulaniego stanowiło to, że był znany w ówczesnych kołach rządowych jako „endekujący ludowiec”²¹.

Patkaniowski dostrzegając zagęszczanie się atmosfery wokół Vetulaniego, prawdopodobnie podjął próbę wprowadzenia w błąd oficera prowadzącego. Poinformował go mianowicie o przebiegu jednej z rozmów z Vetulanim, podczas której miał on oświadczyć, że „musimy dzisiaj kłaść nacisk na to, ażeby młodszy naukowcy pisali prace marksistowskie, gdyż w ten sposób będą musieli oni wykładać”. Ponadto Vetulani nie zaakceptował pracy doktorskiej Lesława Paulego, jakoby dlatego, że uznał, iż nie jest napisana w duchu marksistowskim²². Znając poglądy Vetulaniego i jego nieskazitelną charakter, trudno uwierzyć, że mógł on składać podobne deklaracje, a także utrudniać zasłużony awans młodszego kolegi. Z dokumentacji dotyczącej przewodu doktorskiego Paulego jasno wynika, że Vetulani nie był jego recenzentem, a pracę opiniowali Patkaniowski i Władysław Wolter²³. Natomiast podczas postępowania habilitacyjnego Paulego Vetulani opracował bardzo pochlebną recenzję, w której podkreślał duże zasługi naukowe młodszego kolegi²⁴.

ucieka...” *Wspomnienia*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014, s. 120. Wydaje się, na podstawie lektury akt esbeckich, że to ostatnie zdanie nie odpowiada prawdzie, gdyż Patkaniowski nie tylko donosił na Vetulaniego, ale także na innych kolegów z Wydziału Prawa UJ, np. Stefana Grzybowskiego czy Ludwika Ehrlicha. Zob. AIPN Kr, 010/9814, Teczka L. Ehrlicha, s. 61–62; ibidem, 010/9363, Teczka K. Grzybowskiego, s. 72.

¹⁹ Ibidem, 0112/7/1, Teczka A. Vetulaniego, s. 110.

²⁰ Ibidem, s. 112.

²¹ Ibidem, s. 113.

²² Ibidem, s. 114.

²³ Archiwum UJ, WP III 201, Teczka doktorska L. Paulego.

²⁴ Ibidem, WP IV 154, Teczka habilitacyjna L. Paulego.

W kolejnym doniesieniu TW „Węgrzyna” była informacja, że Vetulani zachęcał pracowników uczelni do wzięcia udziału w pierwszomajowym pochodzie²⁵. Wysiłki Patkaniowskiego nie przyniosły zamierzonego skutku, oficer prowadzący ppor. Sylwester Kubiak uznał, że „Vetulani maskował się, jak na przykład w pracach habilitacyjnych (dr. Sobocińskiego) i doktorskich (mgr. Paulego) żądając marksistowskiego podchodzenia do zagadnienia w poruszanych pracach”. W rzeczywistości pozostawał „zamaskowanym wrogiem obecnego ustroju”²⁶. 14 VIII 1951 r. Vetulani stał się figurantem (obiektem) sprawy wstępnego agenturalnego rozpracowania pod kryptonimem „Szwajcar”. Natomiast Patkaniowski, który „nie był zbyt szczery” i nie kwalifikował się do dalszego wykorzystania, został z dniem 11 XII 1956 r. wyeliminowany z czynnej sieci agenturalnej²⁷.

Nie wszyscy szpicle byli tak roztropni, jak Patkaniowski i starali się nikomu nie szkodzić. TW „Czesław” np. w zeznaniu z 15 XII 1952 r., relacjonując odczyt Jerzego Pogonowskiego na temat konieczności studiów, podniósł:

Vetulani i jego asystenci Sobociński, Roman, Grodziski, Bartel i Wolfarth wykonali uprzednio przygotowany atak na Pogonowskiego. W szczególności Sobociński i Roman próbowali krytykować z pozycji marksistowskich, jakkolwiek nie ulegało żadnej wątpliwości, że były to frazesy. Sobociński nie opowiadał marksizmu, a Roman, ultra-katolik, jest w gruncie rzeczy zdyscyplinowanym wrogiem marksizmu. Pod płaszczykiem frazesów pseudo-marksistowskich chodziło o utracenie pozytywnej inicjatywy Pogonowskiego i udało się im to²⁸.

Jednak w innym doniesieniu TW „Czesław” wyrażał się o Vetulanim w samych superlatywach, pisząc, iż jest on nie tylko uczciwym człowiekiem, ale przede wszystkim dobrym Polakiem i znakomitym historykiem²⁹.

Pomimo szykan i jawnej dyskryminacji Vetulani do końca życia utrzymywał kontakty z towarzyszami z PSL-u: Stanisławem i Heleną Mierzwami, Janem Hulewiczem i Kotem³⁰. Szczególnie powiązania z tym ostatnim, przebywającym na emigracji historykiem, budziły zainteresowanie bezpieki, która poddała je agenturalnemu rozpracowaniu o „zabarwieniu szpiegowsko-dywersyjnym” pod kolejnymi kryptonimami: „Katolik” (ze względu na współpracę z krakowską kurią arcybiskupią i metropolitą ks. Wojtyłą), „Trasa” (w związku ze staraniami o zgodę na wyjazd do Francji), „Szwajcar” (ze względu na internowanie w Szwajcarii podczas wojny i utrzymywanie kontaktów

²⁵ AIPN Kr, 0112/7/1, Teczka A. Vetulaniego, s. 117.

²⁶ Ibidem, s. 123.

²⁷ Ibidem, 009/4634, Teczka personalna TW „Węgrzyn”, s. 6.

²⁸ Ibidem, 0112/7/1, Teczka A. Vetulaniego, s. 121. Pod kryptonimem TW „Czesław” ukrywał się znany krakowski adwokat Juliusz Sas-Wislocki (1909–1973), związany przed wojną z Obozem Narodowo-Radykalnym.

²⁹ Ibidem, 009/6030, t. V, Teczka personalna TW „Czesław”, s. 89.

³⁰ Vetulani był starostą na ślubie Mierzwów 22 II 1936 r.

z tamtejszymi działaczami polonijnymi) i „Wenecja” (od pierwszych liter nazwisk figurantów)³¹.

Zaraz po powrocie z Paryża w czerwcu 1956 r., gdzie Vetulani spotkał się z Kotem i Jerzym Langrodem, nasilono jego inwigilację poprzez podsłuch pokojowy i telefoniczny, kontrolę korespondencji, obserwację, umieszczenie tajnych współpracowników wśród jego najbliższych znajomych i profesury uniwersyteckiej³². Inwigilowano także jego uczniów i współpracowników: Władysława Sobocińskiego, Stanisława Romana, Włodzimierza Wolfartha i Ludwika Łysiaka. O tym ostatnim w ściśle tajnej notatce służbowej z 11 VII 1956 r. zanotowano, że „należał do skrajnie prawicowej grupy młodych wyznawców ideologii PSL i wielbicieli Mikołajczyka. Ludzie ci, a wśród nich Łysiak nie podawali ręki studentom innych przekonań”³³. Stwierdzono również, że Łysiak wraz z żoną mieszkał w jednym pokoju w mieszkaniu Vetulaniego. Ponadto zachowywał się spokojnie, „nałogów alkoholowych nie uwidaczniał, z sąsiadami w kamienicy bliżej nie obcował, ani nie dyskutował, ograniczał się do

³¹ 16 XI 1959 r. SB założyła sprawę grupową operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Wenecja” na osoby wywodzące się z grona krakowskich naukowców, którzy podejrzani byli o prowadzenie wrogiej działalności przeciwko władzom PRL-u poprzez utrzymywanie kontaktów z działaczem emigracyjnego PSL prof. Kotem. W tym czasie założono kilkanaście spraw operacyjnej obserwacji, m.in. „Senat”, „Jezioro”, „Zmierch”, które w grudniu 1963 r. połączono pod wspólnym kryptonimem „Wenecja”. W skład rozpracowywanej grupy obok Vetulaniego wchodził Henryk Barycz, Jan Hulewicz, Ignacy Zarębski oraz Jerzy Zathej. W okresie prowadzenia powyższej sprawy dokonano szeregu przedsięwzięć operacyjnych zmierzających do rozpoznania działań wyżej wymienionych „figurantów”. W dużej mierze korzystano z podsłuchów, kontroli korespondencji i inwigilacji w oparciu o kilka „pomocy obywatelskich”, które informowały o zachowaniu obserwowanych, m.in. pozyskano dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej Jana Baumgarta i wicedyrektora administracyjnego UJ Jana Hajca oraz asystenta w Instytucie Historii Zygmunta Łukawskiego. Próbowano też wykorzystać jako „pomoc obywatelską” Celinę Bobińską, ale ze względu na hospitalizację zastępcy komendanta Milicji Obywatelskiej w Krakowie płk. Stanisława Wałacha do werbunku nie doszło. W 1961 r. pozyskano cennego informatora TW „Magister”. AIPN Kr, 010/10151/3, s. 360–361. Szerzej zob. M. Komaniecka-Łyp, *Uniwersytet Jagielloński po odwilży*, w: *Od Gomułki do Gomułki*, red. M. Wenklar, Kraków 2019, s. 98–103; B. Dereń, *Aparat bezpieczeństwa wobec niezależnych ludowców krakowskich w latach 1957–1970*, w: *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1956–1989). Materiały z konferencji naukowej 27–28 listopada 2003 r. w Rzeszowie pt. „Więś i ruch ludowy a władza w PRL w latach 1956–1989”*, t. II, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2004, s. 143–144.

³² AIPN Kr, 0112/7/1, s. 62, 181, 307. W jednym z donosów TW „Węgrzyna” znalazła się sprzeczna informacja, że Vetulani nie widział się z Kotem we Francji. Z kolei w innej z notatek służbowych SB odnotowano, że Vetulani wraz z Waclawem Osuchowskim jednak spotkał się z Kotem. Podczas rozmowy „uskarżał się na niezrozumiałość audycji radiowych «Wolnej Europy» dla chłopów zamieszkałych w Polsce”. Udzielili też Kotowi wytycznych, „w jakim kierunku należałoby daną rozgłośnię wykorzystać – aby audycje odnosiły swój efekt wśród szerokich rzesz chłopów”. W związku z tym Kot zobowiązał się w najbliższym czasie udać się do przedstawiciela „Komitetu Wolnej Europy” i przekonać go do zmiany planu audycji wiejskich i małomiasteczkowych.

³³ *Ibidem*, s. 92–93.

zamieniania paru słów. [...] Był on krewnym prof. Vetulaniego, lecz w jakim stopniu, nie ustalono³⁴. Bezpieka rozciągnęła nadzór także nad osobami pozostałymi z Vetulanim w kontakcie korespondencyjnym. Szczególnie odnosiło się to do Jana Adamusa, Władysława Drobrego, Urbańczyka i Romana Lutmana, posadzanych o „reakcyjne poglądy”³⁵. Kontroli poddano także kontakty uczonego z Julianem Sas-Wisłockim, a także rodzonym bratem Tadeuszem Vetulanim. Według esbeckiej charakterystyki ten ostatni uchodził za „klero-rykała wrogo ustosunkowanego do obecnej rzeczywistości”, który „w okresie referendum namawiał wyborców do głosowania trzy razy «Nie» i twierdził, że obecnie u steru rządu stoją idioci i szumowiny społeczne”³⁶. Bezpieka interesowała się również książkami wypożyczanymi przez Vetulaniego znajomym, m.in. pracą Kota *Listy z Rosji do gen. Sikorskiego*, wydaną w Londynie w 1956 r. Do inwigilacji wykorzystywano kilkunastu tajnych współpracowników o kryptonimach „Węgrzyn”³⁷, „Magister”³⁸, „Wiśniewski”³⁹, „Brzoza”⁴⁰, „Sawicki”⁴¹, „Lew”⁴², „Filozof”⁴³, „Wojciech”⁴⁴, „Olaf”⁴⁵, „Las”⁴⁶, „Lekarz”⁴⁷, „Rosa”⁴⁸,

³⁴ Ibidem, s. 101.

³⁵ Ibidem, s. 159, 163, 165.

³⁶ Ibidem, s. 245, 250.

³⁷ Pod kryptonimem TW „Węgrzyn” ukrywał się Michał Patkaniowski.

³⁸ Pod kryptonimem TW „Magister” ukrywał się Kazimierz Buchała

³⁹ Pod kryptonimem TW „Wiśniewski” ukrywał się Stanisław Nahlik.

⁴⁰ Nie udało się ustalić personaliów TW „Brzoza”.

⁴¹ Pod kryptonimem TW „Sawicki” ukrywało się trzech tajnych współpracowników SB. Jednak najpewniej donosił na Vetulaniego inż. Andrzej Piotrowski (ur. 1915), który przebywał wraz z nim na internowaniu w Szwajcarii. AIPN Kr, 00100/241.

⁴² Nie udało się ustalić personaliów TW „Lew”.

⁴³ Nie udało się ustalić personaliów TW „Filozof”.

⁴⁴ Pod kryptonimem TW „Wojciech” ukrywał się Jan Siciarz.

⁴⁵ Pod kryptonimem TW „Olaf” ukrywał się działacz społeczno-katolicki Robert Smoraczewski (1920–1998).

⁴⁶ Pod kryptonimem TW „Las” ukrywał się dr Jerzy Śmiałowski (ur. 1933), wieloletni adiunkt w Katedrze Teorii Państwa i Prawa UJ, współpracujący z bezpieką w latach 1968–1981. Szerzej zob. R. Terlecki, *Rozstanie po latach. Agent „Las” i „Antoni” na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1/3, s. 315–326. Artykuł Ryszarda Terleckiego spowodował obszerną ripostę Jerzego Śmiałowskiego dowodzącą, że współpracę z SB podjął dobrowolnie „z przyczyn ideowych”, a „nie z powodu materialnego zainteresowania”. AIPN Kr, Dodatkowe wyjaśnienia do oświadczenia lustracyjnego Jerzego Śmiałowskiego, 120/87. Zob. też: P. Franaszek, „Jagiellończyk”. *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach osiemdziesiątych XX w.*, Kraków 2012, s. 86–91.

⁴⁷ Nie udało się ustalić personaliów TW „Lekarz”.

⁴⁸ Pod kryptonimem TW „Rosa” ukrywał się ks. Józef Szczotkowski (1915–2000), wieloletni wikariusz w katedrze na Wawelu. AIPN Kr, 009/4373. Szerzej zob. J. Szczepaniak, *Bezstresowy rozmówca (ks. Józef Szczotkowski)*, w: *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, red. R. Terlecki, ks. J. Szczepaniak, t. II, Kraków 2008, s. 11–71.

„Pies”⁴⁹, „Babinicz”⁵⁰, „Sadowski”⁵¹, „Neuman”⁵², „Wis”⁵³, „Czesław”⁵⁴, „Stary”⁵⁵, „Ryś”⁵⁶ i „Ponury”⁵⁷. Zamierzano też pozyskać do współpracy w charakterze „pomocy obywatelskiej” dwóch młodych asystentów na UJ – Michała Hempolińskiego i Tadeusza Hanauska⁵⁸.

Z biegiem lat donosy na Vetulaniego nasilały się. W czerwcu 1956 r. TW „Węgrzyn” informował, że „jako człowiek [Vetulani] jest już dość zmanierowany i bardzo zazdrosny, o wszystko się obraża i nie da nikomu, aby mu zwrócić na coś uwagę. Przykładem może być, że obecnie, kiedy informator miał więcej prac dyplomowych jak on, to obraził się oto i patrzył na niego z ukosa. Chodzi zawsze bardzo niechlujnie ubrany w brudnej koszuli – nie dba nic o swój wygląd zewnętrzny”. W dalszej części doniesienia TW „Węgrzyn” donosił o konflikcie Vetulaniego ze starszym synem Jerzym, studentem biologii, który „jest aktywistą ZMP, nie wierzy w Boga i nie chodzi do kościoła”⁵⁹; Jerzy „by jeszcze bardziej rozżłościć rodziców, a szczególnie ojca, na początku lat sześćdziesiątych zaczął chodzić na zebrania Klubu Ateistów i Wolnomyślicieli”⁶⁰. Podobno w obronę brał go bp Wojtyła „bardziej zainteresowany jedną czarną owcą niż setką białych”⁶¹. Informacje dotyczące sytuacji rodzinnej Vetulaniego Patkaniowski zbierał podczas odwiedzin w jego mieszkaniu, gdzie odbywały się rozgrywki brydżowe, w których brali udział m.in. Waław Osuchowski, Henryk Barycz, Hulewicz i Jadwiga Zakrzewska⁶².

W maju 1956 r. ubecy odnotowali, że Vetulani uczestniczył w „tajnym zebraniu” u Lehra-Splawińskiego, zorganizowanym dla jednego z parlamentarzystów

⁴⁹ Nie udało się ustalić personaliów TW „Pies”.

⁵⁰ Z teczki pracy TW „Babinicz” wynika, że do jego zadań należało „na podstawie rozmów i obserwacji ocenić obecną działalność prof. Vetulaniego pod względem politycznym tzn.: stosunek do obecnej rzeczywistości oraz wydarzeń politycznych w ostatnim okresie w kraju i zagranicą. Czym się zajmuje poza normalną pracą zawodową, jakie wysuwa zamiary lub plany na przyszłość, jeżeli chodzi o pracę zawodową w kraju, względnie z ewentualnymi wyjazdami zagranicznymi”. AIPN Kr, 00170/104/1, Teczka personalna TW „Babinicz”, s. 41. Pod tym kryptonimem ukrywał się prawnik Andrzej Balko (1923–2012), od 1962 r. mieszkający w Wiedniu.

⁵¹ Pod kryptonimem TW „Sadowski” ukrywał się Jan Rejman (1901–1961), przedwojenny działacz Polskiej Partii Socjalistycznej. Kolega ze szkolnej ławy Vetulaniego.

⁵² Pod kryptonimem TW „Neuman” ukrywał się Roman hr. Potocki (1930–2013).

⁵³ Nie udało się ustalić personaliów TW „Wis”.

⁵⁴ Pod kryptonimem TW „Czesław” ukrywał się Juliusz Sas-Wisłocki.

⁵⁵ Nie udało się ustalić personaliów TW „Stary”.

⁵⁶ Pod kryptonimem TW „Ryś” ukrywał się prof. Bolesław Skarżyński (1901–1963), pracownik Akademii Medycznej w Krakowie. AIPN Kr, 009/6524.

⁵⁷ Pod kryptonimem TW „Ponury” ukrywał się Jan Helfer.

⁵⁸ AIPN Kr, 010/10151/4, SOR „Wenecja”, s. 434.

⁵⁹ Ibidem, 0112/7/1, Teczka A. Vetulaniego, s. 183.

⁶⁰ M. Rotkiewicz, *Mózg i błazen. Rozmowa z Jerzym Vetulanim*, Wołowiec 2015, s. 31.

⁶¹ M. Bajer, *Z ziemi włoskiej*, w: *Rody uczone. Kreski do szkicu*, t. II, Toruń 2019, s. 358.

⁶² AIPN Kr, 0112/7/1, Teczka A. Vetulaniego, s. 192.

francuskich, przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce. Polityk ten miał korzystać z pomocy Kota, który zarekomendował mu spotkanie z polskimi uczonymi nastawionymi opozycyjnie do ówczesnej rzeczywistości. Należy przypuszczać, że zebranie nie było tajne, a tylko tajniacy doszukiwali się w wizycie obcokrajowca w prywatnym mieszkaniu działań szpiegowskich⁶³.

W kolejnym raporcie funkcjonariusze SB odnotowali, że Vetulani pozostawał w stałym kontakcie z konsulami francuskimi w Krakowie, najpierw z Jeanem van Ghelem, który w 1961 r. został z Polski wydany za rzekomą działalność szpiegowską, a później z Maurice'em Deshorse⁶⁴. Spotkania uczonego z konsulami były podyktowane różnego rodzaju przyjęciami, podczas których toczono dyskusje, słuchano muzyki lub też wyświetlano filmy i przeżrocza francuskie. W związku z otrzymaniem przez Vetulaniego doktoratu honoris causa Uniwersytetu Strasburskiego konsul van Ghel, wraz z sekretarzem ambasady francuskiej w Warszawie, odwiedził go w domu i złożył gratulacje⁶⁵.

Po odwilży październikowej Vetulani brał udział w odczytach organizowanych przez krakowski oddział Chłopskiego Towarzystwa Oświaty i Kultury, gdzie wygłaszał prelekcje o historii prawa polskiego. Uczestniczył też w spotkaniach krakowskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. W zimie 1963 r. wysłuchał wykładu posła Stanisława Stommy na temat powstania styczniowego. Ponieważ nie zgadzał się ani z treściami zawartymi w referacie, ani w artykule Stommy *Z kurzem krwi bratniej*, zamieszczonym w „Tygodniku Powszechnym”, podczas spotkania w redakcji „Znaku” skrytykował tekst. Według doniesienia TW „Olaf” Vetulani stwierdził, że „absurdalne jest twierdzenie jakoby mogło istnieć braterstwo między Rosjanami a Polakami i rozwinął ten temat z punktu widzenia historycznego i prawnego”. Gdy Stomma próbował swych tez bronić, Vetulani wystąpił z jeszcze ostrzejszą repliką, przytaczając jako przykład działania dywizji kościuszkowskiej w Rosji. Uważał, że „naród polski nie może gloryfikować żołnierzy zabitych w bitwie pod Lenino, ponieważ byli to żołnierze na żołdzie rosyjskim i walczący pod dowództwem sowieckim, bez aprobaty prawowitej władzy, jaką ówczesnie był rząd w Londynie”. Z poglądami Vetulaniego zgodzili się też inni dyskutanci, zarzucając Stommie „gloryfikację idei ustępstw i współpracy z Rosją, co osłabia ducha narodowego i w obecnej sytuacji bije w pozycje katolicyzmu w Polsce”⁶⁶.

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zainteresowanie SB przeniosło się na kontakty Vetulaniego z bpem Wojtyłą. Według doniesienia TW „Stary” 20 IV 1959 r., podczas spotkania uczonego z hierarchą, dyskutowano na temat wyjazdu do Włoch polskiej delegacji z ramienia Towarzystwa

⁶³ R. Terlecki, *Profesor Adam Vetulani...*, s. 562.

⁶⁴ AIPN Kr, 0112/7/2, Teczka A. Vetulaniego, s. 24–25.

⁶⁵ Ibidem, s. 28.

⁶⁶ Ibidem, 009/6829, t. I, cz. 1, Teczka personalna TW „Olaf”, s. 28.

polsko-włoskiego. Chodziło o zapoznanie włoskiej opinii publicznej z sytuacją Kościoła katolickiego w Polsce⁶⁷.

SB wykazywała też wzmożone zainteresowanie jego korespondencją z córką Krystyną Ewą Vetulani-Belfoure zamieszkałą w Stanach Zjednoczonych. W sprawozdaniach operacyjnych obszernie cytowano wypowiedzi córki na temat sytuacji politycznej na świecie na początku lat sześćdziesiątych XX w. W jednym z raportów czytamy:

Rozważając sprawę lotu samolotu U-2 adresatka przekonuje figuranta, że loty wywiadowcze były tylko rekompensatą za nasyłanie szpiegów przez sowietów, jako przykład podaje złapanie dwóch szpiegów sowieckich i żeby nie psuć tylko dobrych stosunków nie podano tego do publicznej wiadomości. Wspominając o Fidelu Castro wyrażała się, że zapowiadał się bardzo dobrze, dopóki nie zaczął stawiać oponentów pod płótkiem bez jakiegokolwiek sądu. Omawiając sytuację na Kubie wspominała i sprawę polską, nadmieniając, jak to dobrze, że można zawsze liczyć na czyjąś pomoc – w szczególności amerykańską, która nie ma żadnych zobowiązań, ale to troszkę niedelikatnie z polskiej strony brać od Ameryki pasze i zboże, a wysyłać broń do Castra na Kubę, gdzie Rosjanie, bo któżby inny – budują podmorskie stacje benzynowe. Fakt jest faktem, że Ameryka frajerem nie może być i nic nie robić – wiedząc dobrze, co jest celem i duszą manifestu komunistycznego.

Ze streszczenia kolejnego listu dowiadujemy się, że „adresatka szczegółowo opisuje sytuację jaka panowała w USA w czasie jednej i drugiej wizyty Chruszczowa, dość szczegółowo omawiała sytuację przedwyborczą, jaka zaistniała w USA”⁶⁸.

Pod lupę bezpieczeństwa wzięła też innych korespondentów Vetulaniego, szczególnie księży katolickich. Sprawdzano jego korespondencję z biskupem olsztyńskim Tomaszem Wilczyńskim, kanclerzem kurii gnieźnieńskiej ks. Edmundem Polewodzińskim, ks. Józefem Nowackim (dyrektorem Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu), biskupem sandomierskim Walenty Wójcikiem i rektorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL) Marianem Rechowiczem. Czytano jego wymianę listów z wybitnym uczonym francuskim, profesorem prawa kanonicznego i socjologii religii Gabrielem Le Brasem z Paryża⁶⁹. Ponadto, gdy jesienią 1958 r. Le Bras odwiedził Kraków, SB przy użyciu TW „Stary” i dzięki podsłuchowi pokojowemu dowiedziała się, że 29 października tego roku ma dojść do spotkania w mieszkaniu Vetulaniego francuskiego uczonego z ks. Wojtyłą. Według esbeckiego szpicla „zasadniczym tematem dłuższej rozmowy prowadzonej przez wyżej wymienionych w języku francuskim był problem kościoła katolickiego w Polsce w ostatnim okresie”.

[Wojtyła] oświadczył m.in., iż obecnie nie można wydawać jakichś prac, ponieważ program partii komunistycznej – program rządowy zmierza do ograniczenia wpływów

⁶⁷ Ibidem, 0112/7/1, s. 313.

⁶⁸ Ibidem, 0112/7/2, Teczka A. Vetulaniego, s. 30.

⁶⁹ Ibidem, s. 31.

katolicyzmu w narodzie. Konsekwencją tego natomiast są jak się wyraził ciężkie warunki naukowców. Le Bras wykazujący w trakcie rozmowy duże zainteresowanie poruszonym tematem zapytywał, czy intelektualiści polscy, którzy wykazują tendencje odłączenia się od kościoła, zbliżają się do Rosji i czy to jest cecha narodowa Polaków, na co otrzymał odpowiedź, iż są to raczej wyjątki, ale że to nie są komuniści marksistowscy, a ich punkt widzenia i mentalność są raczej pozytywistyczne⁷⁰.

Ponadto Vetulani zwracał się do Le Brasa „o wskazówki, w jaki sposób można by wykorzystać w Polsce doświadczenia Francji odnośnie spraw związanych z problemem stosunków między państwem a kościołem, w których to sprawach Le Bras jest specjalistą”. Następnie rozmawiano na temat „problemu wypracowania najskuteczniejszych metod nauczania i wychowania przez kler młodzieży i ludności wiejskiej”. Biorący udział w dyskusji niezidentyfikowany ksiądz charakteryzując polską młodzież, miał stwierdzić, że nie ma ona poglądów marksistowskich. Bowiem „marksizm został całkowicie skompromitowany i obecnie odrzucony na uczelniach w Polsce”. W trakcie dalszej rozmowy poruszono sprawę PAX-u i oceny postawy jego przywódcy Bolesława Piaseckiego. W tej drażliwej kwestii polscy rozmówcy określili go jako człowieka „zupełnie skompromitowanego” i „jako wiernego partnera Rosji”, co w rezultacie doprowadziło do rozłamu w PAX-ie i powstania grupy skupionej wokół „Tygodnika Powszechnego” i „Znaku”. W końcowej fazie rozmowy interlokutorzy omawiali jeszcze problem nauczania młodzieży chcące się poświęcić posłudze kapłańskiej⁷¹.

W marcu 1962 r. esbecja podsłuchiwała spotkanie Vetulaniego z wybitnym mediewistą, profesorem na Uniwersytecie Genewskim Svenem Stellingiem-Michaudem, który będąc przejazdem w Polsce, zajmował się badaniem kontaktów Adama Mickiewicza ze Szwajcarami. W raporcie z nasłuchu zapisano, że rozmowa dotyczyła m.in. wypoczynku w Zakopanem, sportu i wydawnictw naukowych. Jednak o jakie konkretnie wydawnictwa chodziło, funkcjonariusze SB nie byli w stanie ustalić. Odnotowali tylko, że Vetulani miał się przygotowywać do międzynarodowego kongresu w Wiedniu, jednak, jak wiadomo, nie otrzymał paszportu. W spotkaniu wzięli udział także profesorowie Barycz i Hulewicz⁷².

Do inwigilacji Vetulaniego posługiwano się także innymi tajnymi współpracownikami i tzw. pomocą obywatelską. Według raportu TW „Magister” Vetulani wraz z najbliższym przyjacielem Janem Gwiazdomorskim „chce nadawać ton polityczny i społeczny uczelni, jak też chce mieć wpływy administracyjne i personalne. Stąd też starannie dobiera sobie kadrę naukową i nikt nie jest w stanie mu przeszkodzić. Z decyzjami figuranta liczy się każdy – łącznie z rektorem UJ [Stefanem Grzybowskiem – P.B.]”⁷³. Według kolejnego

⁷⁰ Ibidem, s. 58–59.

⁷¹ Ibidem, s. 58–59. Zob. też: B. Dereń, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 139.

⁷² AIPN Kr, 010/10151/4, SOR. „Wenecja”, s. 567.

⁷³ Ibidem, 0112/7/2, Teczka A. Vetulaniego, s. 32.

doniesienia TW „Magister” tandem Vetulani i Gwiazdomorski „ma szeroki wpływ na kształtowanie się nowej kadry naukowej i tak obecnie zwolniono z UJ czterech asystentów członków partii”. Wszystkie działania podejmują oni „z głową i nie można im nic zarzucić, gdyż od dłuższego czasu asystenci ci nie napisali żadnych prac – formalnie odbyło się z tego względu wszystko w porządku, a faktycznie to sami do tego doprowadzili, gdyż nie udzielili im żadnej pomocy w napisaniu prac”. Partyjniacy na Wydziale Prawa byli zbyt słabi, aby się sojuszowi tych dwóch wybitnych prawników przeciwstawić⁷⁴. Ponadto Vetulaniego i Gwiazdomorskiego popierała grupa niezależnych uczonych o mniej radykalnym obliczu, jak S. Grzybowski, Osuchowski, Ludwik Ehrlich, Jerzy Lande, Stomma, Adam Krzyżanowski i Kazimierz Przybyłowski. Od nich zależało, jak układały się sprawy personalne na Wydziale Prawa UJ. Według doniesień esbeckich stanowili oni tzw. Konwent seniorów⁷⁵.

Według TW „Magister” ulubionymi „pupilami” Vetulaniego mieli być asystenci Grodziski i Stanisław Salmonowicz. Ten ostatni dzięki protekcji mistrza wyjechał na stypendium do Francji, gdzie przez tydzień spotykał się z Kotem w wypoczynkowym kurorcie. Z tych spotkań Salmonowicz poczynił obszernie notatki, które zostały opublikowane dopiero w 2000 r.⁷⁶ Pod kryptonimem TW „Magister” ukrywał się chłopskiego pochodzenia aparatczyk PZPR-owski i przyszły profesor prawa karnego Kazimierz Buchała. Jak wynika z ustaleń współczesnego badacza Filipa Musiała, SB pozyskała Buchałę do współpracy w 1958 r. Był on wtedy młodym asystentem na Wydziale Prawa UJ. Już w pierwszej rozmowie z funkcjonariuszem SB kpt. Janem Knapczykiem Buchała zadeklarował chęć przekazywania informacji na temat krakowskiego środowiska prawniczego, motywując chęć współpracy pobudkami patriotycznymi. Kontakty z bezpieczeństwem utrzymywał z różnym natężeniem do marca 1971 r. W związku ze zmianami w języku operacyjnym SB od 1967 r., w dokumentach operacyjnych klasyfikowano go jako tzw. pomoc obywatelską, od 1969 r. jako „kontakt poufny”, a od 1970 r. – „kontakt operacyjny”. W odróżnieniu od tajnego współpracownika „kontakt operacyjny” nie pobierał regularnego wynagrodzenia, pracował raczej dla zachowania zajmowanego stanowiska lub z przekonania, że donosicielstwo należy do jego obywatelskich i patriotycznych obowiązków. W późniejszym okresie Buchała przekazywał informacje dotyczące głównie krakowskich adwokatów⁷⁷. Denuncjacje Buchały

⁷⁴ Ibidem, 010/10151/1, SOR „Wenecja”, s. 101–102.

⁷⁵ Ibidem, 010/10151/4, SOR „Wenecja”, s. 353. Zob. też: S. Salmonowicz, „Życie jak osioł ucieka...”, s. 143; idem, *Profesorowie i studenci w dobie stalinizmu w Polsce (1944–1956)*, w: *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, red. G. Miernik, Kielce 2003, s. 83.

⁷⁶ S. Salmonowicz, *Rozmowy ze Stanisławem Kotem*, w: idem, *Polska wiek XX. Studia i szkice*, Włocławek 2000, s. 110–122.

⁷⁷ F. Musiał, *Zaufani towarzysze*, w: *Polska konfidencka*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2006, s. 135–137. Z publikacją zapoznał się syn uczonego, Jerzy Vetulani, co zostało odnotowane w jego rozmowie z Marcinem Rotkiewiczem (op. cit., s. 76). Zob. też: AIPN Kr,

były konfrontowane, w rozmowach operacyjnych bezpieki, z wicedyrektorem administracyjnym UJ Janem Hajcem, który w opinii rektora S. Grzybowskiego został „konfidentem władz bezpieczeństwa”⁷⁸. Podobnie uważał członek PZPR i historyk zatrudniony w Zakładzie Historii ZSRR – Zygmunt Łukawski⁷⁹. Domysły Grzybowskiego i Łukawskiego potwierdziła kwerenda w zbiorach Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Krakowie, gdzie znajduje sięteczka personalna agenta „Brzózki”, którym był Hajec zwerbowany przez UB w 1952 r. na podstawie bliżej nieokreślonych materiałów kompromitujących⁸⁰.

Z kolejnego doniesienia TW „Magister” wynikało, że w zbliżających się wyborach rektorskich na UJ w 1962 r. Vetulani będzie popierał S. Grzybowskiego, przeciwstawi się natomiast wspieranej przez czynniki partyjne kandydaturze Kazimierza Lepszego, o którym na Wydziale Prawa mówiło się ujemnie, „jakoby w okresie kultu jednostki realizował wytyczne reżimu w swoich poczynaniach na UJ”. Podobno Lepszy w wystąpieniach miał formułować takie wypowiedzi, „na jakie nie pozwoliłaby sobie w tym okresie nawet Celina Bobińska, uchodząca za aktywną działaczkę partyjną”⁸¹. Opinię tę potwierdził w rozmowie z funkcjonariuszami SB Łukawski, dodając, że Lepszy jest „zwolennikiem nauki marksistowskiej i zawsze deklaruje się po stronie partii”. Ponadto przebywając za granicą na jednym z kongresów, gdzie był również Oskar Halecki, doznał dużego afrontu z jego strony. Podobno – jak wynika z relacji Łukawskiego – Halecki, „aby zademonstrować swe niezadowolone z zajmowanego stanowiska przez Lepszego nie podał mu w ogóle ręki ani nie chciał z nim rozmawiać”⁸². Gdy zwyciężył Lepszy, zaraz po objęciu funkcji usunął Vetulaniego z niektórych komisji senackich i wykluczył

00111/3, Teczka personalna TW „Magister”. Początkowo Buchałę zwerbowano w celu wykorzystania w charakterze „punktu adresowego”, na którego adres przychodziła konspiracyjna korespondencja wywiadu SB. W nieco bardziej pozytywnym świetle przedstawił Buchałę Andrzej Zoll (*Zollowie. Opowieść rodzinna*, Kraków 2011, s. 454–456), zwracając uwagę, że ze względu na chłopskie pochodzenie był on człowiekiem w jakimś sposób przekonany do ustroju socjalistycznego, któremu zawdzięczał możliwość ukończenia studiów i robienia kariery zawodowej. Zoll podkreślał również znaczenie dorobku naukowego Buchałę w zakresie prawa karnego oraz przyjazną atmosferę, jaką potrafił stworzyć w swej katedrze. Przypominał także o mało znanym fakcie, jakim było rozpięcie parasola ochronnego nad opozycyjnie nastawionymi do ustroju socjalistycznego współpracownikami i studentami, m.in. w latach siedemdziesiątych ostrzegł Zolla, że SB interesuje się jego żoną zaangażowaną, jako adwokat, w obronę członków krakowskiego Komitetu Obrony Robotników.

⁷⁸ S. Grzybowski, *Wspomnienia*, Kraków 1999, s. 650.

⁷⁹ AIPN Kr, 010/10151/1, SOR „Wenecja”, s. 57.

⁸⁰ Ibidem, 009/4779, Teczka personalna J. Hajeca.

⁸¹ Ibidem, 0112/7/2, Teczka A. Vetulaniego, s. 115–117.

⁸² Ibidem, 010/10151/1, SOR „Wenecja”, s. 80–81. Warto dodać, że przekazujący informacje bezpiece Łukawski zastrzegł sobie anonimowość, wychodząc ze słusznego założenia, że gdyby na UJ dowiedziano się o jego kontaktach, to byłby w środowisku naukowym spalony.

z komitetu organizacyjnego jubileuszu 600-lecia założenia UJ. Profesor odczuł to bardzo boleśnie, o czym informował bezpiekę Hajec⁸³.

Jeśli chodzi o wybory prodziekanów Wydziału Prawa, to według doniesienia TW „Magister” Vetulani zaproponował kandydaturę swojego ucznia Romana i zaprzyjaźnionego Franciszka Studnickiego, którzy – dzięki jego poparciu – byli najpoważniejszymi kandydatami na te stanowiska⁸⁴. Zgodnie z przewidywaniami esbeckiego szpicla Roman i Studnicki zostali prodziekanami Wydziału Prawa, przepadł natomiast kandydat partyjny, ówczesny doc. Witold Zakrzewski, któremu Vetulani zarzucił brak dorobku naukowego⁸⁵.

W latach sześćdziesiątych XX w. TW „Magister” ciągle pisał donosy na Vetulaniego. Podczas spotkania z oficerami SB w marcu 1962 r. określił go jako „człowieka zarozumiałego, indywidualistę, mającego szerokie kontakty z naukowcami francuskimi, włoskimi i szwajcarskimi”. Podkreślił, że Vetulani nie kontaktował się z naukowcami niemieckimi, gdyż „podobno Niemców mocno nienawdził”. Natomiast na terenie kraju utrzymywał relacje z klerem zajmującym wyższe stanowiska w hierarchii kościelnej, szczególnie z naukowcami z KUL-u. Jego wychowankowie, jak np. Roman i Wojciech M. Bartel, też należeli do klerykałów. TW „Magister” wspominał również o aresztowaniu starszego syna Vetulaniego, Jerzego, pod zarzutem przynależności do nielegalnej organizacji młodzieżowej⁸⁶. W kolejnym donosie informował, że młodszy syn Vetulaniego, Jan, po ukończeniu studiów prawniczych i zdaniu z wynikiem bardzo dobrym egzaminu sędziowskiego został asystentem w Katedrze Prawa Karnego u Woltera, z czego ojciec był bardzo dumny⁸⁷.

Negatywny stosunek do Vetulaniego miał też profesor prawa międzynarodowego Stanisław Nahlik, który w swoich trzytomowych wspomnieniach zaprezentował go jako „pewnego rodzaju *enfant terrible*” Rady Wydziału Prawa UJ, często wypowiadającego się w kontrowersyjnych sprawach, „co nie jednało mu sympatii czynników miarodajnych – dość powiedzieć, że po żaden z przyznanych mu dyplomów doktora honoris causa (nadanych mu przez uniwersytety w Nancy i w Strasburgu) nie mógł pojechać osobiście, odmówiono mu bowiem paszportu”⁸⁸. Należy przypomnieć, że w marcu 1965 r. Nahlik został zwerbowany przez SB, pod numerem rejestracyjnym 4403, jako TW „Wiśniewski” i za pieniądze donosił na kolegów z Wydziału Prawa⁸⁹. Według opinii funkcjonariuszy bezpieki Nahlik „do współpracy był chętny,

⁸³ Ibidem, 010/10151/2, SOR „Wenecja”, s. 132.

⁸⁴ Ibidem, 0112/7/2, Teczka A. Vetulaniego, s. 115–117.

⁸⁵ Ibidem, 010/10151/4, SOR „Wenecja”, s. 376.

⁸⁶ Ibidem, 010/10151/1, SOR „Wenecja”, s. 140–141.

⁸⁷ Ibidem, s. 174–175.

⁸⁸ S.E. Nahlik, *Przesiane przez pamięć*, t. III, Kraków 2002, s. 232.

⁸⁹ Szerzej zob. P. Franaszek, op. cit., s. 79 i n.; A. Synowiec, *Stanisław Nahlik – dyplomata, uczonej, tajny współpracownik SB*, w: *Granice kompromisu. Naukowcy wobec aparatu władzy ludowej*, red. P. Franaszek, Warszawa 2015, s. 246–273.

[...] mimo wysokiej pozycji społecznej chętnie przyjmował nawet niewielkie kwoty wynagrodzenia”. Dzięki esbeckiej protekcji wojażował po całej Europie, jak na realia PRL-owskie niezwykle często, donosząc na uczestników międzynarodowych konferencji i kolegów z krakowskiego Wydziału Prawa⁹⁰.

SB postrzegала Vetulaniego jako „potwornego rozrabiakę, który ubija przy pracach doktorskich ludzi mu nieodpowiednich”. Pomimo to „faktem jest, że «wyprodukował» on najwięcej docentów – ale o określonym obliczu politycznym, zbliżonym do jego oblicza politycznego”. W środowisku naukowym uchodził za „wybitnego specjalistę od prawa kanonicznego, zagorzałego klerykała, posiadającego rozległe kontakty wśród kleru krakowskiego”⁹¹. W sprawozdaniu z przebiegu rozpracowywania na grupy o kryptonimie „Wenecja” z września 1961 r. znalazło się stwierdzenie, wypowiedziane przez prorektora Wiktora Jakubowskiego, że Vetulani to „figura z nieprawdziwego zupełnie zdarzenia, to jest po prostu gówniarz, który od początku do końca będzie taki sam”, czyli gorszy nawet od Barycza, także rozpracowywanego przez SB⁹².

Vetulani był tak bardzo znękaný esbeckimi prześladowaniami, że nie potrafił ukryć stałego zdenerwowania; w kontaktach z bliskimi robił się drażliwy i nieprzyjemny, na co zwróciła uwagę Zakrzewska w rozmowie z Wandą Wnorowską. Czasowo zaniechał nawet udziału w rozgrywkach brydżowych, ograniczając się do odwiedzin u Zakrzewskiej, gdy była sama w domu. Przyjaciółka Vetulaniego cieszyła się dużym autorytetem i zaufaniem w środowisku naukowym Krakowa. SB odnotowała, że licznie odwiedzali ją goście, a rozmowy na tematy polityczne, kulturalne i oświatowe prowadzono do późnych godzin nocnych⁹³. Bezpieka interesowała się też studentami Vetulaniego, z którymi bliżej współpracował. Inwigilacji poddano Krystynę Bobrowską, Stanisława Porębskiego i Edwarda Kamińskiego⁹⁴.

Wiosną 1964 r. Vetulani odmówił podpisania Listu 34 – intelektualistów protestujących przeciwko polityce władz wobec środowisk twórczych, nasilaniu działań cenzury i ograniczaniu wolności słowa⁹⁵. W rozmowie z Salmonowiczem swą wstrzeźliwość uzasadniał faktem, że po raz pierwszy od wielu lat obiecano mu paszport zagraniczny, a podpis pod listem na długie lata przekreśliłby wszelkie starania o wyjazd. Kwestionował też sens tego typu protestów⁹⁶.

Jesienią 1964 r. bezpieka odnotowała, że Vetulani wziął udział w sesji naukowej poświęconej 600-leciu założenia UJ, która odbyła się na Wawelu z udziałem kard. Stefana Wyszyńskiego, 40 biskupów, 100 kleryków, 200 księży

⁹⁰ AIPN Kr, 009/9167/2, Teczka personalna TW „Wiśniewski”.

⁹¹ Ibidem, 0112/7/3, Teczka A. Vetulaniego, s. 14.

⁹² Ibidem, 010/10151/4, SOR „Wenecja”, s. 248.

⁹³ Ibidem, s. 207, 350.

⁹⁴ Ibidem, s. 163.

⁹⁵ Szerzej zob. D. Koczwańska-Kalita, *List 34*, w: *Polska konfidencka...*, s. 89–96.

⁹⁶ S. Salmonowicz, *Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 192.

i ok. 200 świeckich działaczy katolickich. Podczas obrad wygłosił godzinne przemówienie, w którym dowodził, że krakowska uczelnia od wieków była ściśle związana z Kościołem i papieskim Rzymem⁹⁷.

W 1968 r. po zajściach na UJ – według doniesień bezpieki – Vetulani „szczególnie napastliwie atakował Milicję Obywatelską za wtargnięcie do Collegium Novum” i pobicie Karola Estreichera oraz Konstantego Grzybowskiego, usiłujących w imieniu władz akademickich powstrzymać działania milicjantów⁹⁸.

W 1970 r. roztaczający „opiekę” nad krakowską uczelnią kpt. Stanisław Knapik zaliczył Vetulaniego do grupy uczonych „o zapatrywaniach rewizjonistycznych, burżuazyjnych i klerykalnych”. W skład tego środowiska wchodził m.in. także Gwiazdomorski, Osuchowski, Wolter, Andrzej Mączyński, Andrzej Zoll, Andrzej Kopff, Estreicher, Stanisław Waltoś i Andrzej Gaberle⁹⁹.

Chcąc przeciwdziałać nasilającej się nagonce, Vetulani za pośrednictwem Stefana Rozmaryna starał się uzyskać audiencję u premiera Józefa Cyrankiewicza. Gdy wysiłki te okazały się bezowocne, skontaktował się z sekretarzem gabinetu wiceministra spraw wewnętrznych Antoniego Alstera. Ten poinformował uczonego o stawianych mu zarzutach uniemożliwiających otrzymanie paszportu na wyjazd do Francji. Vetulani uważał, że oskarżenia zostały wysrane z palca, chociaż miały „wszelkie pozory prawdopodobieństwa i w zasadzie były trudne do obalenia”. Odbierał je jako przejawy dyskryminacji i czuł się pokrzywdzony¹⁰⁰. O jego złym stanie zdrowia i nasilającym się przygnębieniu wielokrotnie informowali bezpiekę Hajec i Buchała. W pomoc dawnemu mistrzowi zaangażował się, dobrze widziany w kręgach partyjnych, Juliusz Bardach, jednak bez sukcesów. Jak wynika ze wspomnień Władysława Czaplińskiego, będący we Wrocławiu w marcu 1967 r. Bardach opowiadał mu, jak przed laty, na prośbę Vetulaniego, interweniował przez swego znajomego w ministerstwie. Podczas wizyty w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (MSW) „pokazano mu fotokopie listu pisanego przez Vetulaniego ze Strasburga do Stanisława Kota, w którym prosił go, aby przez swoje chody postarał się w Royal Society w Londynie, by nie utrzymywała kontaktów z PAN, ale jedynie z PAU, którą właśnie próbowano wskrziesić”. W odpowiedzi Czapliński wyraził zdumienie z powodu wejścia przez bezpiekę w posiadanie tego listu. Na co Bardach stwierdził, że SB „robi dobrą robotę”¹⁰¹. Tym ostatnim stwierdzeniem Bardach dał do zrozumienia Czaplińskiemu, że popiera działania bezpieki wymierzone w Vetulaniego.

⁹⁷ AIPN Kr, 0112/7/3, Teczka A. Vetulaniego, s. 22.

⁹⁸ Ibidem, s. 61. Zob. też: ibidem, 009/9063, t. II, Teczka TW „Las”, s. 17.

⁹⁹ Ibidem, 0112/7/3, Teczka A. Vetulaniego, s. 65.

¹⁰⁰ Ibidem, 0112/7/2, Teczka A. Vetulaniego, s. 29.

¹⁰¹ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, W. Czapliński, Dziennik, zapis z 22 marca 1967 r. Za udostępnienie niepublikowanego maszynopisu dziennika dziękuję dr. Tomaszowi Siewierskiemu.

W sprawie odmów wyjazdów zagranicznych Vetulani w 1962 r. poprosił o pomoc także krakowskiego posła Bolesława Drobnera. Na zapytanie tegoż MSW odpowiedziało, że wyrazi zgodę na wyjazd Vetulaniego do Francji¹⁰². W rozmowie z Baryczem Vetulani tłumaczył uzyskanie paszportu zmianami, jakie zaszły w MSW, gdzie „rzekomo odwołało mu klątwę”¹⁰³. Można było żywić nadzieję, że SB zakończy jego inwigilację. W listopadzie 1963 r. w tej sprawie złożył nawet stosowny wniosek oficer prowadzący – ppor. Czesław Garbacz¹⁰⁴. Jednak z nieznanych przyczyn to nie nastąpiło.

Choć 28-letnie działania bezpieki nie dostarczyły przeciwko Vetulanemu ewidentnych dowodów winy, zakończono je dopiero 10 X 1974 r., kilka lat po przejściu uczonego na emeryturę. Jako powód podano ustanie kontaktów ze środowiskiem naukowym. Niemniej badacz wykładał jeszcze prawo kanoniczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie i był członkiem Rady Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie¹⁰⁵. Słuszna wydaje się w tym miejscu konstatacja Salmonowicza, że w latach sześćdziesiątych XX w. działania krakowskiej SB, ciągle widzącej ogromne niebezpieczeństwo w działalności Vetulaniego, były „zwykłą stratą czasu i pieniędzy służb specjalnych”¹⁰⁶.

Działalność polityczna Vetulaniego budziła także niechęć w Ministerstwie Oświaty, które zamierzało przenieść go na Wydział Prawno-Ekonomiczny nowo powstałego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W tej sprawie zwracał się o opinie do Rady Wydziału Prawa UJ minister Stanisław Skrzyszewski, chcący usunąć Vetulaniego z Krakowa dla „rozładowania reakcyjnej atmosfery”. Na skutek oporu krakowskich prawników – Krzyżanowskiego, Przybyłowskiego i Ehrlicha, którzy udali się z interwencją do Warszawy – minister zrezygnował z tego pomysłu¹⁰⁷. Choć według S. Grzybowskiiego władze zmierzały z kolei do przeniesienia Vetulaniego do Wrocławia. Dzięki interwencji S. Grzybowskiiego u prominentnego historyka partyjnego, członka Komitetu Wojewódzkiego PPR Józefa Sieradzkiego, połączonej z mocno zakrapianą kolacją w restauracji u Wierzyńka, udało się tego uniknąć. Jako powód podano kalectwo żony uczonego, wymagające pozostawienia jej w Krakowie i stałej opieki męża¹⁰⁸. Podobno był również plan przeniesienia Vetulaniego

¹⁰² AIPN Kr, 0112/7/2, Teczka A. Vetulaniego, s. 136.

¹⁰³ Ibidem, 010/10151/3, SOR „Wenecja”, s. 363.

¹⁰⁴ Ibidem, 0112/7/2, Teczka A. Vetulaniego, s. 143–146.

¹⁰⁵ Ibidem, 0112/7/3, Teczka A. Vetulaniego, s. 8. Szerzej o działalności Vetulaniego na Papieskim Wydziale Teologicznym zob. J. Marecki, *Działalność prof. Wojciecha M. Bartla w krakowskiej uczelni teologicznej*, w: *Profesor Wojciech Maria Bartel w służbie Kościołowi i Ojczyźnie. Materiały z sesji wspomnieniowej zorganizowanej 26 września 2017 roku przez Wydział Prawa Kanonicznego UPJP II z okazji 25. Rocznicy śmierci prof. Wojciecha Marii Bartla*, red. A. Wójcik, Kraków 2019, s. 11–38.

¹⁰⁶ S. Salmonowicz, *Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 189.

¹⁰⁷ Archiwum UJ, WP III-1, Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Prawa UJ z dnia 4 XI 1947 r.

¹⁰⁸ S. Grzybowski, op. cit., s. 616, 635.

na Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, nad czym debatowała 30 X 1947 r. tamtejsza Rada Wydziału Prawa¹⁰⁹.

Przez cały ten czas uczony bezskutecznie starał się o paszport na wyjazdy zagraniczne. SB swój negatywny stosunek motywowała faktem, iż „Vetulani był byłym działaczem PSL i w czasie pobytu we Francji kontaktował się z emigracyjnymi działaczami PSL – oraz równolegle utrzymywał kontakty z działaczami PSL w kraju”¹¹⁰. Po raz pierwszy nie pozwolono mu wyjechać za granicę w 1955 r. na kongres historyków w Rzymie, gdzie miał się spotkać z Kotem, przewodniczącym Rady Naczelnej i przewodniczącym Rady Europejskiej PSL-u na uchodźstwie¹¹¹. Później uniemożliwiono mu wyjazdy do Francji. Szczególnie przykre było dla niego utracenie podróży do Strasburga na uroczystość odebrania przyznanego mu w 1959 r. przez tamtejszą uczelnię doktoratu honoris causa. Podczas uroczystości na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Strasburgu, 21 XI 1959 r., w zastępstwie wyróżnionego dyplom odebrał z rąk promotora René Metzsa konsul PRL. Wszystko to działo się w obecności prezydenta Francji Charles’a de Gaulle’a. Podobnie zakończyły się zabiegi Vetulaniego o wyjazd do Nancy w 1961 r., w związku z nadaniem mu przez Wydział Nauk Prawnych i Ekonomicznych kolejnego doktoratu honoris causa (promotorem była Marguerite Boulet-Sautel)¹¹². Estreicher w *Dzienniku wypadków* odnotował małodusznie, że Vetulani „ma jakiegoś przyjaciela Francuza i ten mu wyjednuje tytuły honorowe”¹¹³. Warto zaznaczyć, że ta adnotacja Estreichera jest i tak łagodna w porównaniu z tym, co wypisywał on o innych profesorach UJ. Dyplomy i insygnia Ministerstwo Spraw Zagranicznych przysłało do rektoratu w Krakowie. Wręczył mu je rektor S. Grzybowski podczas specjalnych uroczystości, po raz pierwszy w Collegium Novum, a za drugim w Collegium Maius¹¹⁴.

Władze rektorskie, zaniepokojone esbecką nagonką, rozaczały dyskretny nadzór nad działalnością dydaktyczną Vetulaniego. W poufnej notatce z 22 III 1955 r., sporządzonej na użytek Polskiej Akademii Nauk przez rektora Teodora Marchlewskiego i kierownika działu kadr UJ Zdzisława Łopatkę, można było przeczytać, że „według opinii studentów prof. Vetulani stara się swym wykładom nadać ujęcie marksistowskie – są to jednakże jeszcze próby niezupełnie zadawalające”¹¹⁵.

¹⁰⁹ M. Stanulewicz, *Marian Zygmunt Jedlicki. Tłumacz Thietmara*, Poznań 2006, s. 78.

¹¹⁰ AIPN Kr, 0112/7/1, Teczka A. Vetulaniego, s. 306.

¹¹¹ B. Dereń, *Represjonowanie krakowskich przywódców ruchu ludowego w latach 1946–1956 (w świetle dokumentów służby bezpieczeństwa)*, w: *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1956). Materiały z konferencji naukowej 5–6 grudnia 2002 r. w Rzeszowie*, t. I, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003, s. 113.

¹¹² „Echo Krakowa”, 15 XI 1961, nr 268.

¹¹³ K. Estreicher jr, *Dziennik wypadków*, t. III: 1961–1966, Kraków 2003, s. 257.

¹¹⁴ S. Grzybowski, op. cit., s. 676.

¹¹⁵ Archiwum UJ, S II 619, Teczka osobowa A. Vetulaniego.

Przeciwnikami politycznymi Vetulaniego na innych uczelniach stały się ówczesne sławy marksistowskie, jak Stanisław Śreniowski i Jan Baszkiewicz¹¹⁶. Również na własnej uczelni nie miał łatwego życia, gdy rektorami byli „tacy oportuniści i hipokryci, jak Kazimierz Lepszy, Mieczysław Klimaszewski czy Mieczysław Karaś”¹¹⁷.

Z powodu prześladowań politycznych cierpiała także najbliższa rodzina Vetulaniego, gdyż poza skromną pensją uniwersytecką nie mógł on liczyć na żadne dodatkowe zatrudnienie. Po latach syn Jerzy wspominał:

pieniądze, które przynosił oraz te, które mama dostawała jako inwalidka, w każdym miesiącu dzielono na dekady i nie wolno było przekroczyć puli z danej dekady. Działo się to tak, że na przykład dziewiątego dnia miesiąca mogło zabraknąć masła do chleba, ale już jedenastego dnia, jak się zaczynała nowa dekada, masło pojawiała się na stole. Jak zacząłem chodzić do szkoły, to koledzy zawsze mieli kanapki z serem, kielbasą, czy wędliną, a ja tylko chleb z masłem¹¹⁸.

Na obiady podawano z reguły jajecznicę z ziemniakami, a na deser – jabłka w kremie¹¹⁹.

Gdy się czyta o nękaniu tak wybitnego uczonego przez SB, trudno nie zgodzić się z uwagą Terleckiego, że „pod powierzchnią oficjalnego życia Uniwersytetu, toczyło się życie niejawne, pełne intryg i podstępów tajnej policji, jej politycznych sojuszników i zakamuflowanych współpracowników. Bez odkrycia tajemnic tej skrzętnie ukrywanej działalności, nie jest możliwe poznanie i opisanie dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego w okresie trwania komunistycznej władzy od 1945 do 1989 roku”¹²⁰.

Streszczenie

W 1947 r. Adam Vetulani został zatrzymany przez bezpiekę i poddany brutalnemu śledztwu. Pod wpływem tych traumatycznych przeżyć porzucił działalność polityczną w szeregach mikołajczykowskiego PSL-u i skupił się na pracy naukowej. Niemniej przez cały PRL był inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa. Poddano go intensywnej inwigilacji poprzez podsłuch pokojowy i telefoniczny, kontrolę korespondencji, obserwację, umieszczenie tajnych współpracowników wśród jego najbliższych znajomych i profesorów uniwersyteckich. Odczuwał to tym boleśniej, im większe sukcesy odnosił w badaniach naukowych nad zagadnieniami interesującymi też zagranicznych naukowców. Choć wieloletnie działania bezpieki nie dostarczyły przeciwko niemu ewidentnych dowodów winy, zakończono je dopiero 10 X 1974 r., trzy lata po przejściu uczonego na emeryturę. W oczach ówczesnych władz na niekorzyść Vetulaniego przemawiały jego kontakty z członkami emigracyjnego rządu londyńskiego oraz związki z krakowską kurią metropolitalną, a zwłaszcza działania w obronie praw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹¹⁶ S. Salmonowicz, „*Życie jak osioł ucieka...*”, s. 125.

¹¹⁷ Ibidem, s. 145.

¹¹⁸ M. Rotkiewicz, op. cit., s. 24, 25.

¹¹⁹ M. Bajer, op. cit., s. 358.

¹²⁰ R. Terlecki, *Profesor Adam Vetulani...*, s. 571.

Professor Adam Vetulani in the Cracow Secret Services' Crosshairs

In 1947, Vetulani was detained by the security police and subjected to a brutal investigation. As a result of these traumatic experiences, he abandoned his political activity in Stanisław Mikołajczyk's Polish People's Party and focused on academic work. Nevertheless, throughout the entire period of the People's Republic of Poland, he was closely watched over by the Security Service. He was subjected to intensive surveillance through room and telephone tapping, correspondence control, observation, and the placement of secret collaborators among his closest friends and university colleagues. He felt this all the more painfully, the more successful he was in his academic research on subjects also of interest to foreign scientists. Although the long-lasting activities of the Security Service did not produce any obvious evidence of guilt against him, they were not ended until 10 October 1974, three years after the scholar's retirement. In the eyes of the contemporary authorities, Vetulani's disadvantage was his contacts with members of the London government-in-exile and his ties with the Cracow Metropolitan Curia, in particular his activities defending the rights of the Faculty of Theology at the Jagiellonian University.

Bibliografia

- Bajer M., *Z ziemi włoskiej*, w: *Rody uczone. Kreski do szkicu*, t. II, Toruń 2019, s. 335–359.
- Bartel W.M., *Patkaniowski Michał*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXV, Wrocław 1980, s. 330–332.
- Biliński P., „Przypadek” Karola Buczka (1902–1983), „Arcana” 2002, nr 46–47, s. 96–105.
- Dereń B., *Aparat bezpieczeństwa wobec niezależnych ludowców krakowskich w latach 1957–1970*, w: *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1956–1989). Materiały z konferencji naukowej 27–28 XI 2003 r. w Rzeszowie pt. „Wieś i ruch ludowy a władza w PRL w latach 1956–1989”*, t. II, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2004, s. 137–153.
- Dereń B., *Represjonowanie krakowskich przywódców ruchu ludowego w latach 1946–1956 (w świetle dokumentów służby bezpieczeństwa)*, w: *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1956). Materiały z konferencji naukowej 5–6 grudnia 2002 r. w Rzeszowie*, t. I, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003, s. 97–114.
- Franaszek P., „Jagiellończyk”. *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach osiemdziesiątych XX w.*, Kraków 2012.
- Gmitruk J., *Maria Hulewiczowa. Sekretarka Stanisława Mikołajczyka*, Warszawa 2010.
- Koczwańska-Kalita D., *List 34*, w: *Polska konfidencka*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2006, s. 89–96.
- Komaniecka-Łyp M., *Uniwersytet Jagielloński po odwilży*, w: *Od Gomułki do Gomułki*, red. M. Wenklar, Kraków 2019, s. 98–103.
- Marecki J., *Działalność prof. Wojciecha M. Bartla w krakowskiej uczelni teologicznej*, w: *Profesor Wojciech Maria Bartel w służbie Kościołowi i Ojczyźnie. Materiały z sesji wspomnieniowej zorganizowanej 26 września 2017 roku przez Wydział Prawa Kanonicznego UPJP II z okazji 25. Rocznicy śmierci prof. Wojciecha Marii Bartla*, red. A. Wójcik, Kraków 2019, s. 11–38.
- Męzyk J., *Akademicka młodzież ludowa w Krakowie*, w: *Akademicka młodzież ludowa w II Rzeczypospolitej. Relacje, materiały, dokumenty*, red. S. Malawski, Warszawa 1974, s. 115–176.
- Musiał F., *Między prawdą a propagandą. Przebieg procesu krakowskiego na sali sądowej i w propagandzie komunistycznej (11 VIII – 10 IX 1947 r.)*, „Zeszyty Historyczne WIN-u” 2002, nr 18, s. 163–210.

- Musiał F., *Zaufani towarzysze*, w: *Polska konfidencka*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2006, s. 131–137.
- Podraza A., *Wspomnienia kandydata PSL z Krakowa*, w: *Koniec jałtańskich złudzeń. Sfałszowane wybory – 19 I 1947. Materiały z konferencji*, red. M. Wenklar, Kraków 2007, s. 191–198.
- Rotkiewicz M., *Mózg i błazen. Rozmowa z Jerzym Vetulanim*, Wołowiec 2015.
- Salmonowicz S., *Michał Patkaniowski (1907–1972). Przyczynek do dziejów Wydziału Prawa i Administracji UJ*, w: idem, *W cieniu Klio i Temidy. Studia z historii prawa*, Toruń 2011, s. 105–139.
- Salmonowicz S., *Profesorowie i studenci w dobie stalinizmu w Polsce (1944–1956)*, w: *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, red. G. Miernik, Kielce 2003, s. 75–91.
- Salmonowicz S., *Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego jako przedmiot inwigilacji organów UB i SB*, „Czasy Nowożytnie” 2002, t. XIII, s. 179–194.
- Salmonowicz S., *Rozmowy ze Stanisławem Kotem*, w: idem, *Polska wiek XX. Studia i szkice*, Wrocław 2000, s. 110–122.
- Sękowski P., *Polskie Stronnictwo Ludowe w Krakowie i powiecie krakowskim w latach 1945–1949*, Warszawa 2011.
- Sękowski P., *Pracownicy naukowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Polskim Stronnictwie Ludowym w Krakowie (1945–1946)*, „Studia Historyczne” 2011, z. 1, s. 31–56.
- Stanulewicz M., *Marian Zygmunt Jedlicki. Thumacz Thietmara*, Poznań 2006.
- Synowiec A., *Stanisław Nahlik – dyplomata, uczoney, tajny współpracownik SB*, w: *Granice kompromisu. Naukowcy wobec aparatu władzy ludowej*, red. P. Franaszek, Warszawa 2015, s. 246–273.
- Szczepaniak J., *Bezstresowy rozmówca (ks. Józef Szczotkowski)*, w: *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, red. R. Terlecki, ks. J. Szczepaniak, t. II, Kraków 2008, s. 11–71.
- Terlecki R., *Profesor Adam Vetulani i jego kontakty z emigracją oraz Kościołem w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, w: *Jezuicka ars historica. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Ludwikowi Grzebieniowi SJ*, [red. M. Inglot, S. Obirek], Kraków 2001, s. 559–566.
- Terlecki R., *Profesorowie UJ w aktach UB i SB*, Kraków 2002.
- Terlecki R., *Rozstanie po latach. Agent „Las” i „Antoni” na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1/3, s. 315–326.
- Terlecki R., *Uniwersytet Jagielloński wobec procesu krakowskiego w 1947 roku*, „Zeszyty Historyczne WIN-u” 2002, nr 18, s. 235–248.
- Vetulani J., *Dobra starość to umiejętność wykorzystania doświadczenia*, w: *Po drogach uczonych. Z członkami Polskiej Akademii Umiejętności rozmawia Andrzej M. Kobos*, t. II, Kraków 2007, s. 491–524.

Piotr Biliński – prof. dr hab., pracownik Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prowadzi badania naukowe zakresie historii historiografii, nauki i kultury. Obecnie pracuje nad obszerną biografią Adama Vetulaniego. E-mail: p_bilinski@wp.pl.

Piotr Biliński – Prof., employee of the Jagiellonian University Archives. Conducts academic research into the history of historiography, science and culture. He is currently working on a comprehensive biography of Adam Vetulani. E-mail: p_bilinski@wp.pl.